

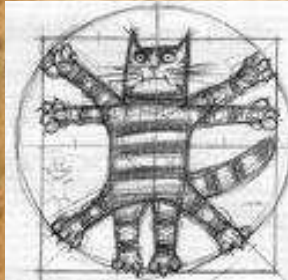
Prorok Codzienny

Fakty, Ministerstwo Magii, Plotki, Wywiady, Quidditch, Ciekawostki

„Człowiek wpisany w koło i kwadrat”?

Wszyscy znamy słynne dzieło Leonarda da Vinci: "Człowiek wpisany w koło i kwadrat".

Określa on doskonale proporcje człowieka, jednak (jak donoszą nam historycy) znaleziono jeszcze jeden rysunek.



Przedstawia on "Kota wpisanego w koło i kwadrat". Historycy podejrzewają, że Leonardo da Vinci mógł być też czarodziejem (co by wyjaśniało jego geniusz i wszechstronność), a ten rysunek, był poświęcony jego kotu!

Autor: lilly_evans

Tajemnice Majów

Tajemniczy lud Majów. Prawdopodobnie oni pierwsi uprawiali magię. Wielkie miasta i nie rozszyfrowane, tajemnice teraz obudzone na nowo!

Ostatnio magoarcheolodzy odkryli stare miasto Majów. Nowo odkryte miasto usytuowane jest w Gwatemali i należy do najstarszych i największych, jakie stworzyła cywilizacja Majów.



Nie wiadomo jakiej magii używali. Teraźniejsi czarodzieje, krótko mówiąc, nie wiedzą dlaczego zginęli i jak żyli. Wszystko co ich otacza jest bardzo tajemnicze i niezbadane.

Gilderoy Lockart mówi:
- Niedługo podejmę się wyprawy w tamte strony. Mam nadzieję na odkrycie niesamowitych rzeczy.

Jeśli mu się powiedzie, a jakby miało się nie powieść tak dobremu czarodziejowi, to będziemy wiedzieli więcej niż mugole. Teraz jesteśmy na tym samym poziomie wiedzy co oni.

Autor: Rita



Wczoraj w nocy skradziono ze sklepu "U Borgina i Burkesa" bardzo niebezpieczny miecz o nazwie "Ostrze śmierci".

Kradzież "Ostrza Śmierci"

Miecz ma taką właściwość, że gdy ktoś go dotknie, wtedy umiera. Klątwa nie ciąży tylko na rękojeści miecza. Z dokumentów wynika że istniał już w XII wieku, bowiem od niego zginął Henryk Sandomierski. Radzimy zachować ostrożność!

Autor – Piotr Domino

Nowa moneta

Międzynarodowe Ministerstwo Magicznych Finansów wprowadziło monety o nowym nominale - diamentowy first.

Jeden diamentowy first ma wartość 100 złotych



galeonów. Ludzie nowy pieniądz oceniają pozytywnie. Jeden z nich mówi: *"Torba mi pękła od nadmiaru galeonów. Teraz będzie lepiej. Ale na przykład takim Weasley'om tego nie potrzeba. Ich nawet nie stać nawet na galeona"*.

Autor: Domino_Piotr

Dolores Umbridge śmieciożerca?



Krążą plotki, że na ciebie niedawno zmarłej Dolores Umbridge znaleziono mroczny znak!

Sama Oskarżona tego

nie potwierdza: *"Nie jestem sługą Czarnego pana. Zawsze popieram Ministerstwo."*

Z kolei Harry Potter mówi: *"Jest tak podła, że nie zdziwiłbym się że jest żoną Voldemorta."* Ministerstwo Magi nie chciało komentować tej plotki

Autor: Domino_Piotr

Nowe przedmioty w Hogwarcie!

Dzisiaj rano wystannik ministerstwa: Percy Weasley oświadczył, iż w Hogwarcie mają (od następnego roku). Pojawić się nowe przedmioty.



Obowiązkowymi przedmiotami będą: matematyka, chemia, język angielski i geografia, a nieobowiązkowymi: język polski, niemiecki lub

francuski. Udało nam się dotrzeć do ministra, który tą nagłą zmianę komentuje:

"Razem z innymi nauczycielami uczącymi w Hogwarcie doszliśmy do wniosku, że najbliższe reformy są niezbędne. Proszę sobie wyobrazić sytuację z panem Draco Malfoy'em Biedak nie dość że nie mógł znaleźć Australii to jeszcze pytany czy może podać ile jest tam państw odpowiadał - nie wiem. Zachowanie jego przyjaciela Crabbe'a jest też godne nagany; nie odróżnia on bowiem „a” od „y”. Nie rozumiem jak można być takim tłumokiem".

Autor: lilly_evans



Woźny szaleje

Woźny Hogwartu popadł w tymczasowy obłąd.

Został szybko przewieziony do Szpitala Św. Munga w Londynie.

Szanowny pan Argus Filch oszalał ze szczęścia na wiadomość o przywróceniu kar, powieszenia za ręce u sufitu i chłosty w Hogwarcie. Jego stan komentuje magomedyk:

- Pan Argus czuje się lepiej. Uczniowie nie mają powodu do obaw.

Autor: Rita



Wszyscy najznakomitsi czarodziejscy piekarze, a także George i Fred

Weasleyowie stanęli do konkursu o certyfikat, na którego mocy będzie można produkować i rozprowadzać na całym świecie marcepanowe sowy.

Doniesienia z czarodziejskiego rynku słodkości!

Marcepanowe sowy mają zawierać karty ze śmierciożercami, a nawet z samym Voldemortem. Mają też zawierać pożyteczne zaklęcia. Czy pobiją czekoladowe żaby? Tego dowiemy się wkrótce.

P.S: Życzymy oczywiście Fredowi i Georgowi aby to oni wygrali konkurs!

Autor: lilly_evans

W Hogwarcie brakuje uczniów!



Z najnowszych badań czarodziejskiej opinii publicznej wynika, że w ostatnich miesiącach, drastycznie spadła liczba dzieci

posyłanych do publicznych szkół czarodziei. Ręce zacierają natomiast właściciele placówek prywatnych, które od początku roku przeżywają oblężenie.

- *Może się zdarzyć, że na najbliższy rok szkolny w Hogwarcie zabraknie uczniów – mówi dla naszej gazety, dyrektor Minerwa McGonagall - w ofercie programowej na 1 rok mamy 6 klas ze specjalnie opracowanym programem tematycznym. Jeśli wolne miejsca zostaną, część z nich musimy zamknąć - dodaje wyraźnie zatroskana i spogląda na ostatnie wyniki szkół niepublicznych – niemożliwe, wszystkie miejsca na najbliższe 15 lat mają zajęte?*

Zaskoczenie naszej pani dyrektor jest całkowicie uzasadnione ponieważ, we wszystkich prywatnych szkołach rodzice swoje pociechy muszą zapisywać nawet z kilkuletnim wyprzedzeniem. Powodem takiego trendu okazują się ostatnie wydarzenia jakie miały miejsce w Hogwarcie. Śmierć jednego z uczniów, morderstwo na Albusie Dumboledore na dobrą reklamę nie zasługują. Czarę goryczy przelały działania, upodabnianej do mugolskiego ministra edukacji Dolores Umbridge. Szerokim echem odbił się pomysł naszej kochanej pani pedagog, na mundurki dla uczniów i wszystkich zwierząt, przywrócenie kary chłosty i zakupienie nowego kompletu kajdanów.

Rodzice młodych czarodziei wolą wydać wszystkie oszczędności i zapisać swoją pociechę, do prywatnej szkoły, która gwarantuje solidną i pełną edukację.



Wysokim poziomem zaskakuje kadra jaką dysponują prywatne uczelnie. Z nie oficjalnych źródeł udało nam się dowiedzieć, że funkcji dyrektora jednej z edynburskich placówek podjął się rzekomo nieżyjący Albus Dumbledore:

- *Jakie tam konfident, po prostu miałem już dość problemów ze strony Ministerstwa – tłumaczy*



powody swojej ucieczki Dumbledore – poprosiłem więc o drobną pomoc Severusa i razem upozorowaliśmy moją śmierć. Taka heca, nawet czytelnicy waszej gazety się nabrali!

- Nie obawia się pan że Severus Snape, w związku z podejrzeniami o morderstwo będzie miał kłopoty?

- Kłopoty? Zapewniłem mu taką pensję, że wakacje spędza na wyspach Fidzi. A jak go cieszy nowa praca, do końca życia może nauczać swojej ukochanej czarnej magii –mówi Dumbledore ujawniając kulisy zatrudnienia u siebie pana Severusa

Autor: GGgrzesiek

Mówimy nie różowym szatom!

Ministerstwo Magii powiedziało Nie - różowym różdżkom, trzymania się za ręce i obściskującym parom w wersji, o różnej kombinacji. A to wszystko w związku z kampanią, na rzecz poprawienia moralności i ogólnego samopoczucia wszystkich czarodziei.

- W najbliższych dniach planujemy szereg działań na rzecz walki z wszelkimi zachowaniami budzącymi zgorzniecie – mówi dla naszej gazety wysoko postawiony pracownik Ministerstwa Magii – na podstawie specjalnego dekretu, numer dwa miliony sześćset czternaście, wszystkie pary wylewnie okazujące sobie miłość w miejscach publicznych w trybie natychmiastowym wyładują w Azkabanie.

- O jakich formach wylewności pan mówi? Czy za podanie ręki również mogą grozić jakieś konsekwencje.

- Nie wykluczam, niebezpieczna propaganda, atakuje nas wszędzie.

- Wspominał pan o walce z wszystkimi rodzajami różowych różdżek?

- Nie tylko, na mocy kolejnego dekretu Ministra Magii, wszystkie magiczne towary koloru różu mają zniknąć ze sklepowych półek. Róż to kolor zniewolenia i trzeba z nim walczyć. Proszę sobie wyobrazić w jakich szatach widziano ostatnio Sami – Wiecie - Kto:

- Różowych?

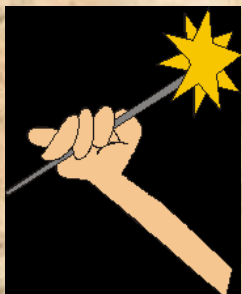
- Oczywiście, obawiamy się że, Sami Wiecie Kto, również uległ procesowi szeroko rozumianej komercjalizacji połączonej z defektem różowej propagandy...

- Rozumiem, czy może pan wyjawić, jakie równie zaskakujące pomysły, planuje na najbliższe dni

Ministerstwo Magii?

- Och, do zrobienia jest jeszcze wiele. Tak w tajemnicy mogę między nami wyjawić, że szykuje się kolejny rewolucyjny dekret – bojkot na produkty świstaka. Chodzą słuchy, że kręci z Voldemortem!

Autor: GGgrzesiek



W związku ze zniknięciem poważnego konkurenta na tym rynku ceny idą w górę. Nagle różdżkarze zdali sobie sprawę z zagrożenia. Podwyżki

mają nie zatrzymać się na 25%.

Wszystko drożeje. Przemysł różdżkarski też. Wyrób różdżek nagle stał się droższy! Wszystko wskazuje na to, że stało się tak, tuż po zniknięciu pana Olivadera.

Różdżki idą w górę

- Musimy podnieść cenę różdżek. Nadchodzą ciężkie czasy. Sami - Wiecie - Kto wrócił - mówi producent różdżek i po chwili wahania dodaje - Jeszcze zniknął poważny konkurent. Możemy pozwolić sobie na wyższe ceny - nagle

stwierdzam, że nareszcie przeszedł do sedna sprawy. Tak więc teraz musicie uzbroić się w cierpliwość i galeony

Autor: Rita

Atak na Azkaban



uratowania skazanych na śmierć śmieciożerców.

Wczoraj wieczorem Sami-Wiecie-Kto i śmieciożercy zaatakowali Azkaban w celu odnowienia swojej armii i

Zginęła ponad połowa pilnujących Azkabanu wampirów. Po uwolnieniu wszystkich więźniów, Sami-Wiecie-Kto rozwalił Azkaban na drobny mak. Teraz po świecie "lata" ok.40 śmieciożerców. Minister Magii zapowiedział, że na wszystkich schwytych przestępców będzie czekała kara śmierci. W odpowiedzi Czarny Pan ostrzegł, że w najbliższym czasie zaatakuje Ministerstwo.

Autor: Domino_Piotr

Koniec podnoszenia ręki?



Brytyjskie Ministerstwo Edukacji Magicznej oznajmiło, że chce skończyć z powszechnym zwyczajem zgłaszania się do odpowiedzi na lekcji przez podniesienie ręki.

Wytyczne w tej sprawie opracowano na

podstawie badań, które wykazały, że niektóre dzieci zaczynają w szkole odstawać od rówieśników, ponieważ unikają zwracania na siebie uwagi na lekcjach, wolą pozostawać "niewidzialne", są mało asertywne. Magiczny resort edukacji uważa, że potrzebne jest odmienne podejście do takich dzieci, aby pomóc im w robieniu postępów w nauce. Nauczycielom zaproponowano różne strategie - dokonywanie wyboru ucznia, który ma udzielić odpowiedzi - danie uczniowi 30 sekund czasu do namysłu przed udzieleniem odpowiedzi, zachęcanie uczniów, by w parach omawiali odpowiedź na pytanie nauczyciela, itp.

Do departamentu edukacji napłynęły liczne komentarze od nauczycieli Hogwartu. „Decyzja jest jak najbardziej słuszna. Uniesione bez przerwy w górę ręce niektórych uczniów, zwłaszcza uczennic, zawsze działały na mnie

wnerwiająco. Zawsze też starałem się tępić takie nadaktywne jednostki, żeby dać szansę innym uczniom. Choć uważam, że 30 sekund to zdecydowanie zbyt dużo czasu. Pan Potter na przykład mógłby mieć pół godziny, a i tak nie sądzę, by w tym czasie zdołał podać choćby w przybliżeniu prawidłową odpowiedź, nawet jeśli będzie myślał w parze z panem Weasleyem" - napisał w liście anonimowy pedagog, podpisujący się jako "wieloletni nauczyciel Hogwartu".

Wielu nauczycieli stosuje podobne zalecenia od lat. "U mnie każdy uczeń może być pewny, że zostanie spytany, niezależnie od tego, czy podniesie rękę, czy nie" - oznajmiła profesor McGonagall. Pani Hooch również nie są obce takie metody. "Na moich zajęciach zgłaszanie się jest wręcz karane. Jazda na miotle z podniesioną w górę ręką jest zbyt niebezpieczna nawet dla trzecioklasistów, nie mówiąc o młodszych uczniach."



Wobec powszechnej akceptacji projektu przez środowisko nauczycielskie, Ministerstwo przygotowuje odpowiednie zarządzenie jeszcze przed nowym rokiem szkolnym.

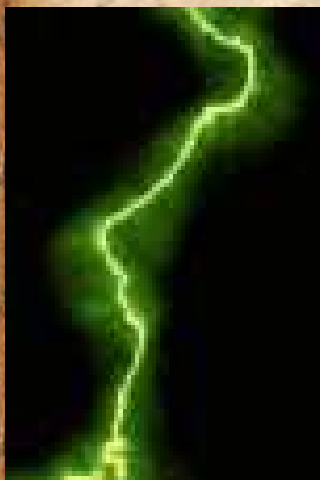
Autor: Mugik

Mugol trafiony śmiertelnym zaklęciem przeżył!

Mugolska prasa w Japonii podała, że 41-letni mieszkaniec okolic Tokio, wracający po pracy do domu na rowerze wyszedł niemal bez szwanku z uderzenia piorunem.

Skończyło się na niewielkich poparzeniach. Tymczasem Ministerstwo potwierdziło wcześniejsze nieoficjalne doniesienia, że mugol został trafiony Avadą.

"Namierzyliśmy w Japonii poszukiwanego od dłuższego czasu śmierciożercę, prawdopodobnie na zlecenie Sami-Wiecie-Kogo przygotowującego tam jakąś większą akcję. Dopadliśmy go, lecz niestety nie udało nam się go zaskoczyć i wywiązała się ostra walka. Ten mugol zupełnie przypadkiem znalazł



się na linii strzału. Prawdopodobnie wcale nas nie widział" - relacjonował dla Proroka anonimowy auror Ministerstwa z oddziału Piorun.

Mugola uratowały okulary. Śmiertelny promień przeszedł po metalowych oprawkach, a następnie ramie roweru i dzięki temu nie wyrządził mu większej szkody. Na wszelki wypadek mugolowi zmodyfikowano pamięć. Byłby to drugi, po słynnym Harrym Potterze, przypadek przeżycia śmiertelnego zaklęcia.

Ministerstwo przyznaje, że zniszczenie kilku drzew w pobliskim parku, przez prasę mugolską przypisywane gwałtownej burzy, było w rzeczywistości efektem starcia pomiędzy oddziałem aurorów a broniącym się zażarciem śmierciożercą. Niestety, jak się dowiedzieliśmy, przestępca zdołał zbiec.

Autor: Mugik

Knuty zginęły



W czarodziejskich sklepach brakuje knutów! Sprzedawcy mają kłopot z wydawaniem reszty i zaokrąglają ceny, co złości klientów.

Gdzie zatem podziały się pieniądze o najmniejszym nominale? Zdaniem przedstawiciela banku Gringota winni są wszyscy którzy chowają bilon w domach. Powodem zniknięcia ze sklepowych kas mogą być także wysokie koszty ich produkcji. Wytoczenie monety o najmniejszym nominale to wydatek... aż pięć razy droższy.

Autor: Domino_Piotr

Nowe podręczniki i lektury w Hogwarcie

Magiczne Ministerstwo Edukacji ustaliło nowy kanon podręczników i lektur w Hogwarcie. Ze spisu obowiązujących w szkole magii i czarodziejstwa książek wycofano prawie wszystkie z dotychczasowych pozycji.



Zastąpione zostały, jak to określiła pani Dolores Umbridge, *"Nowymi pozycjami, które są nacechowane wielkim ładunkiem patriotyzmu oraz w większym stopniu podkreślają takie pozytywne wartości jak lojalność wobec Ministra"*.

"Szkoła nie może uczyć dzieci agresji i rzucania szkodliwych zaklęć. To niewybaczalne. Dzieci powinny pozostać niewinne i nieskażone

czarną magią tak długo, jak to się da" - stwierdziła pani Umbridge. "To nieprawda, że ignorujemy obecność złych mocy wokół dzieci i nie uczymy radzenia sobie z nimi. Dowodem tego jest wprowadzenie do przedmiotu obrona przed czarną magią nowego podręcznika, zawierającego wszystkie potrzebne dzieciom informacje na temat czyhających na nich niebezpieczeństw" - dodała nowa szefowa Departamentu Edukacji, aktualnie w stanie ducha. ("Potwory i spółka", przyp. Redakcji).

Bibliotekarka szkoły, pani Pince, jest załamana. "Będziemy musieli poszerzyć Dział Ksiąg Zakazanych. Prawdopodobnie zajmie on całe skrzydło zamku. Nie mówiąc o tym, że sami uczniowie mogą mieć problemy z zakupem tych podręczników przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego. Przeszukaliśmy wszystkie księgarnie magiczne i jak dotąd nie znaleźliśmy żadnej z podanych pozycji."

Wśród nowowprowadzonych książek mają się znaleźć m.in. podręcznik do zaklęć (poziom podstawowy) pt. "Stoliczku, nakryj się" czy opieki nad magicznymi stworzeniami ("Nie płacz koziołku" - poziom podstawowy, oraz "Nie głaskać kota pod włos" - poziom owutemów). Wiele kontrowersji wśród nauczycieli budzą też

takie książki jak nowy podręcznik do astronomii ("O dwóch takich, co ukradli księżyc"), czy do transmutacji ("Doktor Jekyll i pan Hyde"). Ze spisu znika też dotychczasowy podręcznik do zaawansowanych eliksirów, a w jego miejsce pojawia się nowy, zatytułowany "Wstrząśnięte, nie mieszane! Koktajle i drinki na każdą okazję" niejakiego Hektora Lederera.

Jak się dowiedzieliśmy, głównym konsultantem do spraw nowego kanonu lektur w Hogwarcie jest nie kto inny, jak Gilderoy Lockhart, który jakiś



czas temu opuścił szpital św. Munga. Niektórzy z nauczycieli Hogwarty kwestionują stan zdrowia psychicznego Gilderoya Lockharta. Jednak

Ministerstwo zapewniło, że "według orzeczenia uzdrowicielei ze św. Munga, pan Lockhart czuje się już całkiem dobrze i może wrócić do swojej, jakże niefortunnie przerwanej, pracy dydaktycznej". Tymczasem redakcja Proroka dowiedziała się, że pan Lockhart wypisał się na własne życzenie przed zakończeniem leczenia.

Autor: Mugik



Strajków ciąg dalszy

Dziś nauczyciele zorganizowali ostrzegawczy strajk. W szkole nie było kilku pierwszych lekcji. Założyli także specjalne plakietki z napisem "STRAJK".

- Z samego rana wywiesiłem na drzwiach wielki napis "STRAJK". Młodzież miała więcej czasu na odrobienie lekcji oraz naukę. A my mogliśmy wyrazić swoje niezadowolenie z warunków panujących w Hogwarcie - mówi profesor Flitwick.

Ministerstwo Magii odpowiada na ten strajk: - Zostałem wydzielony do mediacji. Nie mam zamiaru zawieść żadnej ze stron. I nauczyciele coś dostaną i Ministerstwo Magii nie będzie całkowicie pozbawione funduszy. Jednak nie mogę ukryć, że bardziej popieram Ministerstwo.

Wielu nauczycieli mówi z wielkim zapałem o swoim projekcie.

Autor: Rita

Oscypek będzie polski

Niedawno Polskie Ministerstwo Magii zarejestrowało oscypek w Magicznej Unii Europejskiej. Jednak słowackie władze sprzeciwiły się.

Teraz sprawa dobiega końca. Ugodę podpisali Ministrowie Magicznego Rolnictwa z obydwóch krajów. Strony opracowały różnice w



produkcji tych serów. Na ten temat wypowiada się słowacki Minister Magicznego Rolnictwa: - *Choć nadal Polacy i na słowacki ser mówili oscypek, a Słowacy na polski osztiepok, to dziś różnice są tak duże, że to dwa zupełnie różne wyroby.* Więc, który drodzy czytelnicy wybieriecie oscypek, czy osztiepok?

Autor: Rita!



Skandal w Angli!

Wczoraj do mugolskich księgarni trafiły książki napisane przez czarodzieja

Henry`ego Witha w której o mało nie zdradził świata czarodziei mugolom.

W książce tej autor opisuje zaklęcia, eliksiry, tajniki magii a nawet sposób przedostania się: do szpitala św. Munga, na ulice pokątną i peron dziewięć i trzy czwarte. Na szczęście Minister Magii w porę wysłał aurorów którzy zniszczyli wszystkie egzemplarze. Henry With został skazany na pięć lat w Azkabanie.

Autor: Domino_Piotr



Hermiona Granger przed sądem?

Pani Doven Edgcombe, pracownik biura sieci wytoczyła Hermionie Granger proces za trwałe oszpecenie twarzy jej córki.

Mówi: "Już od ponad roku moja córka Maneta ma ciężkie operacje,

mające na celu przywrócenie jej twarzy do porządku. Niestety były one bezskuteczne. Albo ta baba naprawi twarz mojej córki albo stanie przed sądem."

Hermiona Granger uchyla się od odpowiedzialności za ten incydent. Mówi że to kara dla Manety za donosicielstwo. W najbliższym czasie panna Granger może się spodziewać listu z sądu.

Autor: Domino_Piotr

Na wesoło

Malfoy kupił piwo kremowe z zielonym kapslem: Otwiera, patrzy - na kapslu napis: "Spróbuj szczęścia znowu" - zamyka, odkręca, czyta - "Spróbuj szczęścia znowu" - zamyka, odkręca, czyta ...

Wigilia, stół, a przy nim rodzina Dursleyów - Mamo, mamo, choinka się pali! – woła Dudley - Nie mów się pali, tylko świeci - poucza go mama. - Mamo, mamo, firanki też się świecą!

Crabe do Goyla:

- Przeczytałeś standardową księgę zaklęć?
- To trza było przeczytać?
- Tak, na dzisiaj.
- Kurna, a ja przepisałem...

Snape dzwoni do Informacji PKP:

- Przepraszam, jak długo jedzie pociąg z Krakowa do Warszawy?
- Chwileczkę....
- Dziękuję!!!

Prorok Codzienny jest częścią serwisu HPNEWS.PL

Wszystkie publikowane teksty znajdziecie na:

<http://www.hpnews.pl/prorok/>

Przygotowanie:

GGgrzesiek

Korespondenci

Rita

Mugik

Piotr Domino

lilly_evans

